

Żółta karta dla warszawskiego rządu

1 czerwca 2018

Warszawski rząd powinien dostać czerwoną kartkę za brak ochrony narodu. Dostają żółtą, ponieważ po ich odejściu przyszliby czerwoni z PO i innych partii komunistycznych.

Jak napisał w swojej książce: „To tylko mafia”, Wojciech Sumliński, PO i SLD powstały przez WSI, a WSI była bezpośrednio kontrolowana przez Rosję. Czyli znowu wróciłyby rządy tych, którzy potwornie okradli Polaków.

Naszym zadaniem nie jest śledzić działania polityków, tylko dbać o rodzinę, wiarę, hobby, wykształcenie itd. Politycy powinni sami dbać o własną uczciwość. Niestety tak nie jest. Są w mniejszym lub większym stopniu tak samo skorumpowani, jak polityka światowa.

Przykład: tylko kilka posłów podpisało się pod listem posła Wilka do prezydenta Trumpa z prośbą o niepodpisywanie ustawy 447. Reszta posłów stchórzyła, nie wykazała zainteresowania bezpodstawnym żydowskim roszczeniom. Powinni podać się do dymisji, ponieważ zdradzili naród.

Ile jest takich niedomówień, zdrad, głupoty, sprzedawczykowości, zaniechań, tchórzostwa? O większości z nich nie wiemy, jednak dzięki internetowi łączymy wspólną pracę dziennikarską i jesteśmy w stanie weryfikować prace polityków. Wygląda ona bardzo blado.

PiS jest tylko ciutkę lepszy od PO, SLD, PSL... Sprzedaje naród na wiele sposobów. Największym ich grzechem jest klękanie przed żydowskim Izraelem i przed amerykańskimi żydami. Prezydent Duda oficjalnie używa słowa „Polin”, zamiast Polska. W tych sprawach upodlili, upokorzyli swoich wyborców, którzy na nich głosowali.

Najgorsze jest to, że nie ma polityków z klasą, którzy mieliby możliwość rządzenia narodem. Rodzą się oddolne siły, jednak nie mają zasobów na walkę z PiS i PO. Nie mają środków, nie są znani, nie są rozpoznawalni.

Najgorzej mają ci, którzy nie zbudowali marki w internecie. Niech się nie łudzą, poniosą porażkę. Internet to podstawa. Tutaj należy być znany i ceniony za prawdę.

Kolejny krok to reklamy, media, prasa. Tu już potrzebna jest konkretna kasa.

Bardzo dużo mogą zrobić sami ludzie. Powinni otwierać przedstawicielstwa w każdym mieście i reklamować, głosić prawdę. To jest droga po stołki w sejmie. Potrzebna jest partia w sejmie, która będzie informować naród o zdradzieckich ustawach, podchodach, układach, planach, strategiach.

Tak naprawdę, to my mało wiemy, co dzieje się w polskiej polityce. A moglibyśmy z wyprzedzeniem protestować, mówić i otwierać oczy rodakom.

Wbrew pozorom są to ważne działania, które kształtują decyzje polityków. Nie wszyscy z nich trafiają pod ochronny parasol Unii Europejskiej. Wielu z nich będzie musiało się rozliczyć z narodem za sprzedawczykowść. Nie w sądzie, tylko na ulicy, w sklepie, na wczasach. Do końca życia będą musieli chować się, ukrywać przed naszymi spojrzeniami.

Popatrz na Wałęsę, Kwaśniewskiego, Tuska, Komorowskiego, bez obstawy, bez ochrony zostaliby zlinczowani. Nie fizycznie, tylko słownie. To bardziej boli...

Autorstwo: Robert Brzoza

Źródło: RobertBrzoza.pl